

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska i. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Dlaczego wojna jeszcze trwa?

Wojska polskie na wschodzie systematycznie posuwają się naprzód. Zajęty Mińsk, Stuck, Dubno, i jak donoszą, komunikaty, pochód ten dotąd nie został wstrzymany.

Spółeczeństwo polskie z dumą patrzące na te olbrzymie sukcesy, na sprawność i bitność swej armii, zapytuje równocześnie z niepokojem, jak daleko ma się ten krwawy pochód posunąć, jak długo ma jeszcze trwać ta wojna na ziemiach już niepolniskich. Zapytuje, jakie są właściwie cele tej wojny?

Gdyby to pytanie postawiono redakcji pisma narodowo-demokratycznego, odpowiedź byłaby jasna i prosta — walczymy i idziemy naprzód, aby wesprzeć przyjaciół naszych Kołczaka i Denikina i pomódz im odbudować dawne imperium rosyjskie. Tak twierdziłby narodowy demokrat.

Ale jesteśmy pewni, że tensam dzielny żołnierz polski, gdyby miał świadomość, że ta wojna toczy się o cudze, a tembardziej o Kołczakowskie cele, byłby conajmniej nie tak dzielny, a społeczeństwo polskie w swej olbrzymiej większości spragnione pokoju, takiej wojnie odmówiłoby swego poparcia.

O cóż więc ta wojna się toczy i kiedy nareszcie będzie jej koniec?

Wschodnie granice państwa nie ustalone, na wschód od Polski panuje chaos, prawdziwy dawny kocioł bałkański. A w tem kotlewie zmagają się dwa kierunki. Z jednej strony idea wielkiej Rosji pod kołczakowską, czy nawet bolszewicką firmą. Z drugiej usiłuje wydobyć się na powierzchnię idea samostanowienia narodów na wschodnim pograniczu Polski rozsielonych.

W interesie Polski leży odgrodzić się jak najbardziej spójnym i silnym wałem od Rosji, w interesie Polski leży wytworzenie na swych wschodnich granicach takie warunki polityczne, aby one nie były wieczną groźbą dla jej istnienia.

Ze takimi są cele pochodu polskiego na wschód, dowodzi niezbicie odezwa Naczelnego Wodza, nie mniej dowodzą tego uchwały Sejmu w sprawie kresów wschodnich. Nie dla podboju poszły wojska polskie na Litwę, ale dać ludności możność wypowiedzenia swojej woli. I nie na podbój Ukrainy idą wojska na połudn. wschódzie.

Wojsko dobrze spełnia swe wielkie, dla przyszłości Polski niezwykle doniosłe zadanie. Sam oręż jednak nie rozwiąże tej trudnej zresztą sprawy. W ślad za nim musi pójść rozumna, dalekowzroczna polityka, która zgodnie z interesami Polski usiłować musi nie mniej dobrze jak żołnierz swe zadanie rozwiązać.

Jeżeli nie mylą oznaki, na Litwie i Białorusi rosnąć mają szanse załatwienia sprawy po myśli ogólnych interesów polskich, jak nie mniej w myśl najżywotniejszych interesów tamtejszej ludności. Pożądanem by było, aby i na najbliższych nam kresach stworzone zostały warunki interesom obu stron odpowiadające.

Nie leży w interesie Polski, aby Ukrainę opanowała Rosja, tem więcej nie leży to w interesie samej Ukrainy. I pod tym względem istnieje naszym zdaniem styczne, które już w najbliższej przyszłości powinny znaleźć jak najsilniejszy wyraz. Czy go znajdują, najbliższa przyszłość okaże.

W interesie zabezpieczenia granic Polski toczy się dotąd ta wojna. Przeciagać się ona jednak w nieskończoność nie może. Należy uczynić wszy-

Ofenzywa polska trwa dalej.

Komunikat sztabu generalnego:

dnia 12 sierpnia br.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie akcja naszych wojsk rozwija się mimo złego stanu dróg i trudności terenowych, pomyślnie. Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linii Nowa Hajna—Kondziałowice—Downarówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli. Na południowy wschód od Mińska oddziały nasze wypierając nieprzyjaciela oparły

się o linii Smidowice—Piaski—Dubowa. Na południowy wschód od Kiejdanowa rozwinęły się dalsze walki. Rozprószone oddziały nieprzyjacielskie gromadząc się, stawiają miejscami dość silny opór. Na odcinku Łunińca zwykła działalność artylerii i wywiadowcza. Pozatem bez zmiany.

Front wołyński i galicyjski: Nasza akcja rozwija się planowo.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

—o—

Koalicja żąda podjęcia rokowań polsko-czeskich.

WIEDŃ, 12 sierpnia, noc. (Pat.). B. K. z St. Germain. „Temps” donosi, że Najwyższa rada we-

zwala komisję czesko - polską, aby podjęła znowu rokowania w sprawie Cieszyna.

Niemcy za neutralnością Śląska Cieszyńskiego.

WIEDŃ, 12 sierpnia, noc. (Pat.). „N. Fr. Presse” donosi, że przedstawiciele stronnictwa niemieckiego w okręgach przemysłowych morawsko - śląskich przedłożyli międzykoalicyjnej misji w Cieszynie prośbę o neutralizację Śląska, podając jako mo-

tyw, że rokowania między Pragą a Warszawą pozostały bez rezultatu. Sprzeciwiają się także podziałowi tego obszaru i proszą o utrzymanie go w całości.

Przewrót na Węgrzech intrygą Anglii

WARSZAWA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). „Journal de Geneve” z 9 bm. ogłasza artykuł wstępny o wypadkach na Węgrzech, przypisując wpływowi Anglii zamach stanu, który uczynił arc. Józefa panem

Węgier. Autor artykułu, omawiając interwencję Rumunii, wyraża się o niej w sposób jak najsympatyczniejszy.

Zadaniem Morgenthaua — łagodzenie konfliktu rasowego.

WARSZAWA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Paryski korespondent „Kuryera Warszawskiego” p. Kuchar-ki podaje w dzisiejszym numerze instrukcję, jaką prezydent Wyson dał Morgentauowi przed jego odjazdem do Polski. W instrukcji pisze Wyson: Sprawa zbadania autentyczności pogromów w Polsce ma mniejsze znaczenie. Pańska podróż nie ma na celu obciążania Polaków, ani też zadawania kłamu ludności żydowskiej. Jest to w każdym razie przeszłość, a najrozsądniej spraw tego rodzaju przed opinią Europy nie poruczać. Głównym celem podróży Pańskiej jest przyczynianie się wszelkimi sposobami do

łagodzenia konfliktu rasowego w Polsce

głównie przez wpływanie we wszystkich centrach polskich na ludność żydowską i przez wyjaśnianie jej, jakie są jej obowiązki wobec nowego państwa. Mam bowiem wrażenie, że wspomniana ludność żydowska nie orientuje się jeszcze należycie w

tem, że obywatelstwo danego kraju nakłada na nią obowiązki od których absolutnie usuwać się nie powinna. — Ufam, że tak zrozumiana podróż Pańska wydać może dodatnie rezultaty i przyczynić się do uspokojenia umysłów, które jest koniecznym warunkiem dla konsolidacji nowopowstałego państwa. — Korespondent dowiedział się równocześnie, że Morgentau wy-mawiał się od tej podróży, motywując swoją odmowę tem, iż sam jest żydem, Wyson jednak nie odstąpił od swego projektu, twierdząc, że właśnie ten specjalny charakter Morgenthaua nadać może wobec ludności żydowskiej więcej wagi jego akcji i ułatwić mu następnie po powrocie do kraju stłumienie żydowskiej propagandy antypolskiej w Ameryce. Być może — dodaje korespondent — że jest to główny cel podróży Morgenthaua.

stko, aby ją jaknajprędzej skończyć. Leży to również w interesie naszym jako i ludów, na których ziemiach ta wojna się toczy.

Spółeczeństwo polskie musi pilnie czuwać nad tem, aby celem wojny nie stało się zdobycie jeszcze Smoleńska, czy Berdyczowa, ani chęć ra-

towania kapitałów koalicji przed bolszewikami, ani próba odbudowy carskiej Rosji. Spółeczeństwo musi wyteńczyć wszystkie siły, aby kres wojnie położyć, skoro stworzone zostały warunki zgodnego z prawdziwym interesem Polski i ludności kresowej rozwiązania problemu wschodniego.

Chaos węgierski.

Węgry — monarchią czy republiką?

Wiedeńskie pisma podają, że co do przyszłej państwowej formy Węgier nawet obecni ich polityczni przewodnicy nie mogą stawiać żadnych horoskopów. Ogółem biorąc położenie kształtuje się na korzyść monarchii.

Utworzenie gabinetu koalicyjnego, któryby w obecnym stadium spraw odpowiadał stosunkom, jest bardzo zakwestyonowane, gdyż specjaliści nie chcą wstąpić do rządu, który ma na swym czele Habsburga.

Karol Habsburg redevisus.

Według „Berliner Ztg.“ istotnie w kołach koalicyjnych wysunęła się myśl powołania Karola Habsburga na tron węgierski. Nici porozumienia między rządem węgierskim a byłym cesarzem nawiązać miała jego teściowa, księżna Parneska. Przy planie wysunięcia na widownię Habsburga kieruje się koalicja myślą, że odbudowa monarchii naddunajskiej (oczywiście bez Czech i Polski) położylaby kres wszelkim próbom przyłączenia się niem. Austrii do Niemiec.

Czesi zaniepokojeni o Słowaczkę.

PRAGA. 9 sierpnia. Cz. B. Pr. Pisma czeskie wyrażają obawę, że obwołanie we Węgrzech monarchii z Habsburgiem na czele stworzyłoby taką niemożliwą do utrzymania sytuację, jaka istniała pod rządami Khuna. Habsburg uprawiałby z pewnością taką samą agitację na Słowaczynie, jak jego poprzednicy, a miałby o tyle lepsze stanowisko od Beli Khuna, że mógłby się podawać za przyjaciela koalicji.

Rumunia w konflikcie z koalicją.

Rabunkowa gospodarka Rumunów w okupowanym Budapeszcie wywołuje wielkie oburzenie w kołach koalicji. Po za zbrojnymi gwałtami, dokonywanymi na ludności, Rumuni wywożą wszystko, co tylko da się wywieźć, ©

ile z dotychczasowego biegu rzeczy wynika, Rumunia lekceważy wszystkie rozkazy koalicji, co w najbliższym czasie doprowadzić może do ostrego napięcia.

PARYŻ. 9. sierpnia. W. B. K. Najwyższa Rada wystosowała telegram do rumuńskiego rządu, w którym przestrzega, że konferencja musi z postępowania rumuńskiego rządu wyciągnąć konsekwencje, że Rumunia jest zdecydowana nie uznawać powagi konferencji i oderwać się od koalicji.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła zażądać od Rumunów oświadczenia,

czy chce nadal pozostać w sojuszu i słuchać rozkazów koalicji.

„Trzeba przeciw Rumunii militarnie wystąpić“.

HAGA. 9. sierpnia. Cz. B. P. Hoover, minister spraw wyżywienia wyraził przekonanie, że gospodarczy nacisk na Rumunię nie będzie miał wielkiego skutku, gdyż Rumunia pod tym względem na przeciąg 3—6 miesięcy nie potrzebuje się oglądać na koalicję. Podziałachy można tylko militarnym wystąpieniem. Położenie staje się jeszcze bardziej zawiślane przez to, że prasa francuska popiera inwazję rumuńską.

Jak się tłumaczy Rumunia?

ST. GERMANIA. 9 sierpnia W. B. K. Na notę koalicji rząd rumuński dotychczas nie odpowiedział. Podobno przygotowuje się nota, w której Rumunia

odrzuca wszelką ingerencję Rady pięciu.

Nota wskazuje na to, że najwyższa Rada nie umiała narzucić swej woli przeważnej ilości narodów, ani powstrzymać marszu Beli Khuna. Rumunia tedy musi sama dbać o siebie. Wywieziony materiał został swojego czasu przez Węgrów skradziony.

—o—

Z międzynarodowego kongresu Zw. zawodowych w Amsterdamie.

Na posiedzeniu 2 sierpnia przyszły pod głosowanie

rezolucje,

wniesione przez 3 komisje.

Pierwsza rezolucja

dotyczy blokady.

Komisja uprasza kongres, aby potępił zorganizowaną przez państwo koalicyjne blokadę Rosji i Węgier i oświadcza, że jest obowiązkiem central krajowych wpłynąć na rządy swych krajów, aby blokada została jak najrychlej zniesiona. Następnie komisja wyraża zapatrzywanie, że pierwszym zadaniem nowego międzynarodowego Biura ma być zapoznanie się z ruchem zawodowym Rosji, aby centrale krajowe mogły się porozumieć co do środków, za pomocą których można będzie wesprzeć zawodowy ruch Rosji.

Pierwszą część rezolucji przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom Amerykanów, drugą jednomyślnie.

Druga rezolucja

dotyczy socjalizacji.

Komisja uprasza kongres, aby wypowiedział się za koniecznością socjalizacji także środków produkcji, w pracy nad czym powołanymi organami będą związki zawodowe. W tym celu kongres wzywa biuro, aby zebrało wszystkie informacje, dotyczące dotychczasowych prób socjalizacji i o rezultacie powiadomiło centrale krajowe. Komisja prosi kongres, aby wziął pod uwagę, że socjalizacja środków produkcji tylko wtenczas może być celowa,

jeżeli zostanie zapewniony normalny, zorganizowany i powolny rozwój produkcji.

Rezolucję przyjęto wszystkimi głosami przeciw Amerykanom i holenderskim syndykalistom.

Trzecia rezolucja

dotyczy związku ludów

i oświadcza:

Związek ludów musi być ugruntowany na dobrobycie i współdziałaniu wszystkich ludów. Nie może więc dojść do tego, aby ludy starały się siłą przeprowadzać swe odrębne dążenia. Związek ludów musi tworzyć wspólnotę prawną, wolną od nacisku poszczególnych rządów. Przejście do stanu pokojowego musi się dokonać

na drodze powszechnego rozbrojenia,

a wolność musi być zabezpieczona wyłącznie za pomocą środków, którymi będzie rozporządzał międzynarodowy trybunał dla przeprowadzenia swych uchwał. Związek ludów musi rozporządzać prawodawczą i sądową władzą, które atoli należy od siebie rozdzielić. Działalność jego nie może się ograniczać tylko do zakresu polityki ale musi rozciągać się także na bieg wzajemnych gospodarczych odnośin. Gospodarczymi zadaniami związku ludów są: wzmocnienie siły robotczej ludów, popieranie uświadomienia i ochrony robotników, międzynarodowe i gospodarcze organizowanie robotników, przeprowadzenie międzynarodowego rozdziału surowców i międzynarodowego uregulowania obrotu pieniężnego.

Międzynarodowy kongres Zw. zawodowych oświadcza, że klasa robotnicza, jeśli nie chce dopuścić, aby związek ludów stał się ośrodkiem reakcyjnego ucisku, musi się zorganizować międzynarodowo, aby posiadać taką potęgę, któraby

stanowić mogła skuteczną organizację dla kontroli związku ludów.

Rezolucję przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom Amerykanów, holenderskich i niemieckich syndykalistów.

Zamknięcie kongresu nastąpiło wieczorem tegoż dnia. Wniosek francuskich delegatów, aby następny kongres odbył się w r. 1920 w Paryżu przekazano Biuru.

Scysya między Gomperssem a Legieniem.

Na posiedzeniu tegoż dnia przyszło do drobnej scysyi między Gomperssem (Ameryka) a Legieniem (Niemcy). Legien oświadczył, że ci którzy głosowali przeciw rezolucji, potępiającej traktat wersalski odnośnie do jego programu robotniczego, działają w interesie pracodawców. Gompers, który głosował przeciw (wraz z 19 innymi delegatami), zastrzegł się przeciw podobnemu zarzutowi. Zarzut taki w ustach tego, który bronił cesarstwo i wojny, świadczy, że i na tym kongresie chce się bronić cesarstwa. (Wesołość u niemieckich delegatów). „Niemcy, Niemcy ponad wszystko!“ — to hasło nie ma dziś waloru. (Głosy: Ameryka ponad wszystko!).

Sneewlyert (holend. syndykalista) powiedział między innymi: Jesteśmy tutaj jeden tydzień, ale nie wyczuliśmy na tym kongresie wcale ducha międzynarodowego, natomiast widziałem po wszystkich stronach nacjonalizm — i wątpię czy na konferencji waszyngtońskiej inaczej ułożą się stosunki.

W zdobytym Mińsku.

MINSK, (Pat.) 12. sierpnia. Mińsk został zdobyty dnia 8. sierpnia br. o godzinie 10. rano przez pułki legionowe wkraczające od północy i pułki brygady wielkopolskiej, które w południe weszły do miasta od wschodu. Nieprzyjacieli do ostatniej chwili stawiali zacięty opór na linii odrutowanych pozycji otaczających miasto półkolem, zwłaszcza pod Gródkiem i Papiernią. W samym mieście walk nie było.

Obecnie panuje tam zupełny spokój, ruch w mieście jest normalny, polska ludność wita wkraczające wojska polskie z entuzjazmem. W ostatnich czasach bolszewicy rozstrzelali po 30 osób dziennie. Na 10 bm. przewidziane było aresztowanie wszystkich wybitniejszych Polaków, bawiących w mieście.

Zdobycie nie przeliczona dotąd dokładnie. Wzięto kilka tysięcy jeńców z 3 rozmaitych dywizji bolszewickich. Na stacjach kolejowych zajęto tabor, 10 lokomotyw i 200 wagonów. W samym mieście zdobyto 3 samochody pancerne i magazyny bolszewickie. Jeden z pułków ułanów zdobył 4 armaty i przeciął linię kolejową na Borysów.

Dnia 9. bm. rano przybył do miasta generał Szeptycki z adjutantem i szefem kwatery mistrzostwa frontu kap. Rostworowskim. Do miasta przybył również zastępca komisarza ziem wschodnich Radkiewicz. Komendę miasta objął pułkownik Rabe. Na ulicach rozlepieno odezwy w 3 językach nawołujące ludność do spokoju. Połączenie kolejowe z Mołodiecznem zostało już nawiązane. Jednocześnie nadeszła wiadomość o zajęciu Słucka, Nieświeża, Miru i Kiejdanowa. Nieprzyjacieli w popłochu cofa się na Berezynę.

Autonomia dla Rusinów zakarpaccich.

PRAGA 10 sierpnia. Paryski korespondent „Lidowych Novin“ donosi, że odpowiednio do uchwały konferencji pokojowej Rusini zakarpaccy otrzymają szeroką autonomię terytorialną ze względu na to, że znajdują się w jednolitej masie. Gdziekolwiek na obszarach republiki czesko-słowackiej autonomii takiej wprowadzić nie można, gdyż wszędzie ludność jest mieszana, o silnych mniejszościach narodowych.

Rusini zakarpaccy będą posiadali swój Sejm; ponadto wysyłać będą posłów do Zgromadzenia narodowego w Pradze.

Colosseum

Od 1 sierpnia
codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

Wład. Ochrymowicz, pieśniarz. Duo Janacek warsz. duet. Jakobiński, manipulator. La Fouchere, tancerka świetlna. 4 Blumscy, akrobaci. 2 Grapp and Daniello ekcentr. żonglerzy. Roberto, kom. wirtuoz muzyk. Okno do wynajęcia farsa itd.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia.
o godz. 4 i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1.3.

Międzynarodowe konferencje socjalistyczne w Lucernie.

BERNO. 3 sierpnia. Szwajc. Agencja Tel. Na posiedzeniu dnia 2 bm. międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Lucernie rozwinęła się ożywiona dyskusja nad pisemnym sprawozdaniem komitetu wykonawczego

z jego działalności od czasu kongresu berneńskiego.

Macdonald (Anglia) wypowiedział się stanowczo przeciw popieraniu Kołczaka przez entente. Zadaniem II. międzynarodówki ma być wyjście z chaosu między reakcją a rewolucją dla wybudowy socjalistycznego ustroju społecznego.

Troelstra (Holandia) krytykował działalność komitetu, który zanadto powodował się dyplomatycznymi rozważaniami zamiast oprzeć się na rewolucyjnych siłach robotników. Nowy program II. międzynarodówki musi mieć wybitnie rewolucyjny charakter, ponieważ wyłączne zastosowanie metody parlamentarnej nie prowadzi do celu, lecz popycha robotników do III. międzynarodówki (komunistycznej R.).

Vandervelde (Belgia) podniósł, że odbudowa II. międzynarodówki jest niemożliwa bez ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności za wojnę. Między II. a III. międzynarodówką niemożliwe jest porozumienie się.

Po dyskusji konferencja wybrała 2 komisje, z których jedna ma określić

stanowisko II. międzynarodówki do ogólnego położenia politycznego, druga ma rozważyć kwestię odbudowy międzynarodówki.

Rozdział głosów na kongres międzynarodowy.

Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi: Komisja międzynarodowej konferencji socjalistycznej dla sprawy odbudowania Międzynarodówki zaproponowała następujący

rozdział głosów na kongresie międzynarodowym,

mającym się odbyć w lutym 1920: Niemcy 30, Afryka południowa 6, Argentyna 12, Armenia 4, Australia 15, Niemiecka Austria 15, Belgia 15, Boliwia 2, Bułgaria 6, Kanada 4, Chile 2, Dania 10, Hiszpania 6, Estonia 2, Stany Zjednoczone 30, Finlandia 8, Francja 30, Gruzja 4, Grecja 3, Anglia 30, Węgry 10, Irlandia 2, Włochy 24, Łotwa 2, Litwa 4, Luksemburg 1, Norwegia 8, Palestyna 4, Niderlandy 10, Peru 2, Polska 10 (a zatem mniej, niż kilkakrotnie od niej mającej co do liczby ludności kraje, jak Argentyna, Australia, Niemiecka Austria, Belgia, Szwecja lub Czecho-Słowacja), Portugalia 2, Rumunia 2, Rosja 30, Szwecja 15, Szwajcaria 10, Czecho-Słowacja 15, Ukraina 15 i Jugosławia 8.

Komisja uchwaliła w końcu, że wielki kongres międzynarodowy w Genewie

ma być otwarty 2 lutego 1920 r.

na podstawie uchwalonych w Lucernie tymczasowych statutów z następującym porządkiem dziennym: 1) statuty, 2) kwestia odpowiedzialności za wojnę, 3) polityka międzynarodowa (demokracja i dyktatura, socjalizacja i ustawodawstwo robotnicze), 4) organizacja prasy.

Głos angielski o R. Dmowskim.

W dłuższym artykule zajmuje się „Times“ w korespondencji w num. z 2 sierpnia sprawami polskimi.

Po zamieszczeniu streszczenia mowy premiera Paderewskiego, zaznacza autor, że gabinet Paderewskiego był atakowany z różnych stron, a zwłaszcza intrygami partyjnymi, które wychodzą z łona partii narodowo-demokratycznej i godzą potajemnie, kreciami drogami, w Naczelnika Państwa, Komendanta Piłsudskiego.

Korespondent „Timesa“ podkreśla dalej, że partia nar.-dem. rozpada się, a to dzięki postępowaniu jej przywódcy, p. Dmowskiego. Jest przekonanie powszechne, że prawa mniejszości, uchylające polskiej godności narodowej, zawdzięcza Polska antysemityzmowi p. Dmowskiego.

skiego.

Z drugiej strony Polska objawia gorącą wolę zawiązania serdecznej przyjaźni z Anglią, a wiadomo, że antypatia angielskich polityków do p. Dmowskiego przeszkadzać będzie tak długo temu sojuszowi, dopóki p. Dmowski będzie odgrywał przewodnią rolę w polityce polskiej.

Korespondent „Timesa“ krytykując ostro osobistość p. Dmowskiego, wyraża się w końcu, że „partia Dmowskiego topnieje, przechodząc na stronę Paderewskiego i Piłsudskiego. Ta partia nowa, mocna, będzie podtrzymywała rząd polski“.

Popierajcie Polską Poż. Państw!

Z komisji aprowizacyjnej.

Dnia 9 sierpnia 1919 odbyło się tygodniowe posiedzenie Komisji aprowizacyjnej pod przewodnictwem p. r. Włodzimierskiego. Kierownik Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego przedstawił Komisji do zatwierdzenia ofertę na ryż, cukier, miód i zapalki i zawiadomił równocześnie, że miejski Zakład aprowizacyjny już zakupił 25 wagonów ryżu. Nad przedłożonymi ofertami rozwinęła się żywa dyskusja, po której uchwalono na wniosek r. Maksymowicza upoważnić M. Zakład aprow. do zakupu dalszych 25 wagonów ryżu tudzież wagon miodu i 10 wagonów zapalek. Co do ofert na cukier uchwalono nawiązać stosunki handlowe z innymi firmami, które dają rękojmię, że cukier zostanie w krótszym czasie i po tańszej cenie dostarczony.

Również zawiadomił p. Dr. Michalewicz, że młode ziemniaki dla Lwowa nadejdą w najbliższych dniach. Zaś 10 wagonów cukru z Poznańskiego już nadeszło, gatunek tego cukru jest gorszy od dotychczas dostarczonego, a przytem jest mokry. W sprawie maki nie się nie polepszyło, a nawet pogorszyło, gdyż wszystkie zapasy wydano na bieżący tydzień. W sprawie tej p. Neumann wysłał telegram do władz centralnych w Warszawie i do p. Kucharskiego w Krakowie, w których przedstawił krytyczne położenie miasta, wykazując, że winę ponosi Ekspozytura Ministerstwa aprowizacji we Lwowie, która zapasów miejskich derygowała 160 wagonów maki białej do wschodnich powiatów. W końcu posiedzenia utyskiwano na żandarmeryę, która przed rogatkami miasta konfiskuje towary przez co utrudnia dowóz środków żywności do miasta, jakkolwiek wszystkie przepustki są zniesione.

Wezwanie do mieszkańców okolic Czarłowskiej Skały.

Ze sfer wojskowych proszeni jesteście o zastosowanie wezwania do mieszkańców okolic Czarłowskiej Skały w następującej sprawie:

Ponieważ pojawiły się doniesienia, iż w lasach opodal Czarłowskiej Skały znajdują się wydobyte na powierzchnię zwłoki żołnierzy, a poszukiwania wszczęte przez wojskowość, dotychczas nie wydały rezultatu, wzywa się osoby mogące udzielić w sprawie tej informacji, by głosiły się niezwłocznie do redakcji naszego pisma, ul. Sykstuska 21 II p.

Śmierć miliardera.

WIEN 12 sierpnia. (Pat.) BK. Paryż. Amerykański miliarders Carnegie umarł.

JÓZEF CONRAD-KORZENIOWSKI.

PROWOKATOR

Tłumaczyła z angielskiego dr. Felicya Nossig.
(Ciąg dalszy).

Wiedziałem także, że Natalia schodziła się z Rozumowem na „baształach“. Widziałem ją kilkakrotnie przechadzającą się po głównej alei — schodziłem im wówczas z drogi, ale pewnego dnia wszedłem przez roztargnienie do ogrodu i zastałem ją samą. Zaczeliśmy naturalnie mówić o Razumowie.

— Czy opowiedział pani coś dokładniejszego o działalności brata i jego śmierci?

— Nie — odrzekła wahając się — nic dokładnego.

A gdy nalegałem, przekonałem się, że przedstawił jej się jako rewolucjonista niezwykle miary, gardzący banalnymi hasłami i teoryjami — ba nawet ludźmi.

— On umyślnie wyprzedza teraźniejszą walkę — rzekła panna Haldin — chociaż jest także czynnym agitorem.

— A czy go pani rozumie? zapytałem.

Zawahała się znowu zanim szepnęła: „Nie zupełnie“.

Zrozumiałem, że ją oczarował swą tajemniczością.

— Czy wie pan, co myślę? Zdaje mi się, że on mnie obserwuje i studyuje, aby się przekonać, czy zasługuje na jego zaufanie.

— I to się pani podoba?

32

Milczała dość długo, a potem rzekła energicznie, lecz poufałym tonem:

— Jestem pewna, że ten niezwykle człowiek nosi się z jakimś wielkim planem, uczestniczy w jakimś wielkim przedsięwzięciu — jest całkiem niem opłakany. Cierpi skutkiem tego i dreczy go samotność.

Wiedziałem, że w duszy jej zmarły brat, umierająca matka i wierny stary przyjaciel usunęli się daleko w głąb. Wiedziałem, że olbrzymi cień rosyjskiego życia zgęszczał się dokoła niej, jak mrok zapadającej nocy. I obawiałem się, że ją wnet pochłonie.

Natalia spojrzała na zegarek, oświadczyła, że nie może dłużej zostać i pożegnała mnie lekkim uściskiem dłoni.

Oczywiście, że nie spodziewała się już tego dnia Razumowa. Zagadkowy człowiek!

W godzinę później, idąc przez „Place Mollard“, widziałem go wskakującego do tramwaju, który wiódł do południowej dzielnicy. Nie pomyliłem się, przypuszczając, że zmierza do zamku Borel. Wrażenia tej wizyty u pani S. są w dokumencie obszerne zaznaczone.

Gdy wszedł na zaniębaną terasę, zatrzymał się jak gdyby na pewnym uczuciu czci na miejscu, gdzie poraz pierwszy spotkał się z Natalią. Na myśl tego spotkania opanowała go pokusa ucieczki. Nie poddał jej się, wiedział bowiem, że nie było dla niego miejsca, dokąd mógłby uciec — przed sobą. Zresztą już go zauważono.

W drzwiach stał Piotr Iwanowicz ha- ka-

pelusza, jakby oczekując jego przyjścia; wyszedł mu naprzeciw i wziął poufale jego ramię. Zaproponował mu przechadzkę po cienistych alejach parku, a to celem otwartego rozmówienia się z nim. Widząc jednak obojętną, nieporuszoną twarz młodego człowieka, nie mógł powstrzymać się od uwagi:

— Słowo daję, młodzieńcze, jesteście nadzwyczajną osobistością!

— Mylicie się Piotrze Iwanowiczu. Gdybym był osobistością nadzwyczajną, nie byłbym tu i nie przechadzałbym się z wami po szwajcarskim ogrodzie. Nie jestem bardziej nadzwyczajnym, niż inni rosyjanie wyjeżdżający za granicę.

— Nie, nie, nie jesteście zwyczajnym człowiekiem. Znam dobrze rosyjan, żyjących zagranicą. Możecie sobie także wyobrazić, Cyrylu Sydorowiczu, że słyszałem o was ze wszystkich miast, w których zatrzymaliście się w podróży. Otrzymałem zewsząd listy.

— O, my to umiemy, rozpowiadać o innych — zawołał Razumow. — Rozsiewać plotki, podejrzenia, nawet potwarze — w tem doprowadziliśmy do doskonałości.

— Na Boga! — o czym wy mówicie? Jaki powód wy moglibyście mieć...

— Mówię o tych jadowitych roślinach, które rodzą się w świecie spiskowców, jak trujące grzyby w ciemnej piwnicy.

— Ależ to nieuzasadniony pesymizm —

3 sali sądowej.

Zamordowanie niewinnego księdza.

Dwa wyroki śmierci.

Rozprawa wtorkowa rozpoczęła się naradą trybunału, która trwała około 40 minut.

Na sali zapanował przygnębiający nastrój spotęgowany płaczem żony oskarżonego Michajłowa, kobiety młodej i jej matki.

W ciągu całego postępowania dowodowego wyszły na jaw momenty, stwierdzające niezbicie winę oskarżonych, czuło się widmo śmierci, spozierające z poza drzwi, za którymi trwała narada trybunału.

Gdy członkowie trybunału weszli do sali, publiczność powstała.

Zapanowała grobowa cisza...

Głosem dobitnym ogłosił przewodniczący w imieniu Republiki Polskiej wyrok, uznający oskarżonych winnymi zbrodni nasadniczej z § 136 u. k., w myśl którego skazuje się oskarżonych Teodora Czabanę Michajłowa i Stanisława Fedaka na karę śmierci przez powieszenie.

Porządek wykonania wyroku ustanawia się w ten sposób, że kara ma osiągnąć pierwszego Fedaka, następnie Michajłowa.

W uzasadnieniu ogłoszonego wyroku naprowadza przewodniczący fakt, że Michajłow w czasie całej rozprawy zasłania się rozkazem, rzekomo otrzymanym od swojego komendanta batalionu porucznika Rybaczewskiego.

Zeznania świadków przyjął trybunał za wiarygodne, wykazały one bowiem, że morderstwo popełnił Michajłow sam, z własnego popędu i inicjatywy.

Trybunał na podstawie przeprowadzonego postę-

powania karnego ustalił, że Michajłow w odwrocie z pod Lubienia Wielkiego, doszedłszy do Szczercza napadł na probostwo, rabuje tam, zabiera niewinnych ludzi, t. j. księdza Czarnika i jego ojca 70-letniego starca, Walentego. W Demni na cmentarzu dokonuje na nich pospolitego mordu przy pomocy krewnego swojego, plutonowego Fedaka.

Przeciwko oskarżonym przemawia okoliczność, że żołnierze byli przekonani, iż ksiądz jest niewinny, a na prośby ich, by wypuścić księdza i ojca jego z zimnem sercem przystępuje do wykonania morderstwa.

Michajłow i Fedak stali, jak gdyby rażeni piorunem. Po dłuższej chwili, na skutek zapytań skierowanych do oskarżonych przez przewodniczącego, przemówił pierwszy Michajłow, oznajmiając, że wyroku nie przyjmuje, następnie Fedak oświadczył również, że wyroku nie może przyjąć.

Imieniem obydwu oskarżonych zgłosili obrońcy zażalenie nieważności.

Historia jednego ohydne go mordu, dokonanego z nienawiści plemiennej, niezbicie podczas rozprawy ustalona, zamyka swoje straszne karty.

Oby, na zawsze zamknęły się te karty najsmutniejszej historii, aby padł na nią cień wiecznego zapomnienia. Oby, jeżeli już inaczej być nie może bodaj na krwawym podłożu zbrodni wyrosła jaśniejsza przyszłość!

(ab).

Co Ameryka przysłała Polsce.

WARSZAWA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Polityka żywnościowa Hoovera opiera się na dwóch wytycznych: ograniczenie konsumpcji i wzmocnienie produkcji rolnej. Do tych wytycznych zastosował Hoover wszelkie możliwe środki działania. Dzięki jego zarządzeniom, w chwili zawieszenia broni Ameryka posiadała tyle zapasów żywności, że olbrzymią ich część mógł Hoover przywieść do Europy. Obliczył on, że zawieszenie broni musi zastać Europę w obliczu głodu i że od dnia zakupu tony zboża w Ameryce do dnia jej rozdziału między głodnych w Europie musi upłynąć trzy miesiące. Do tego więc terminu zastosował zakupy żywności już w lecie 1918 roku, przewidując, że wojna zakończy się w listopadzie. Dzięki temu wzorowemu obliczeniu, uratował setki tysięcy Europejczyków od głodu w zi-

mie 1918 i na wiosnę 1919. Cyfrowo pomoc aprowizacyjną Hoovera dla Polski wyraża się w 78 okręgach o zawartości 215.000 ton ziarna i maki, przysłane od lutego do sierpnia. Poza tem wysłał Hoover do naszego kraju 10.000 ton ryżu, 12.000 ton owoców strączkowych, 20.000 ton tłuszczów, 7.500 ton mleka kondenzowanego, 800 ton kakao, 600 ton cukru, 6.000 ton bawełny, 2.000 ton odzieży. Ogólna wartość dowozu Hoovera wynosi 65 milionów dolarów. Dalszym planem Hoovera jest

dosłarczenie dla przemysłu polskiego surowców.

Przyjechał on w tym celu do Polski, aby poznać nasze warunki ekonomiczne.

3 ostatniej chwili.

O wychodźstwo robotników do Francji.

WARSZAWA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). W Paryżu już od kilku miesięcy toczą się pertraktacje między przedstawicielami rządów polskiego i francuskiego w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Z ramienia ministerstwa pracy i opieki społ. brał w tych rokowaniach udział szef sekcji pośrednictwa pracy i opieki nad uchodźcami p. Okołowicz, tudzież attache do spraw emigracyjnych przy poselstwie polskim p. Kisiel.

Główne punkty projektowanej konwencji były następujące: 1. Robotnik polski ma mieć te same warunki pracy, wynagrodzenie i ochronę pracy, co i robotnik francuski. 2. Prywatne pośrednictwa mają być przy werbunku wykluczone, a werbować mogą jedynie tylko państwowe urzędy pośrednictwa pracy obu państw, albo bezpośrednio, za zezwoleniem rządowym wielkie przedsiębiorstwa, jednakże wyłącznie tylko za każdorazową zgodą odpowiednich władz w obu państwach. 3. Konwencja zawiera się tylko na jeden rok. Wskutek tego jednak, że Francja na razie ograniczyła werbunek robotników polskich tylko do 1.000, co dla Polski nie przedstawia żadnego istotnego ulżenia w kwestyi bezrobocia, sprawa konwencji pozostała na razie w zawieszeniu.

Obecnie jednak rząd francuski wskutek braku sił roboczych w górnictwie i przemyśle metalurgicznym gotów jest pozwolić na werbunek robotnika polskiego

go do Francji w granicach bardzo szerokich. W tym celu zwrócił się francuski minister spraw zagr. Pichon do reprezentacji rządu polskiego z propozycją nawiązania rokowań. Sprawa ta ma być rozpatrywana na radzie międzyministerialnej i należy się spodziewać, że wkrótce zostanie zawarta odpowiednia umowa pomiędzy rządami francuskim i polskim. Zawarcie tej umowy jest pożądane ze względu na to, że wychodźstwo do Francji będzie miało charakter sezonowy, a więc odciążający podaż pracy w kraju, równocześnie zaś nie będzie połączone z utratą na zawsze tych sił, jak to ma miejsce przy emigracji do Ameryki, a czasem z utratą kapitałów, powstałych ze sprzedaży ziemi. Zawarcie tej umowy na rok da możliwość następnie albo cofnięcia jej w razie ujemnych wyników, albo też wprowadzenia odpowiednich zmian, podyktowanych doświadczeniem.

Pożegnanie min. Iwanowskiego.

WARSZAWA, 12 sierpnia (Pat.). W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego ministra Iwanowskiego przez urzędników ministerstwa. Do ustępującego ministra przemówił wiceminister Pryston oraz inspektor pracy inżynier Fokal, który ministrowi wręczył jako pamiątkę od urzędników stary zegar antyczny oraz kwiaty.

Bezprawia niemieckie na Mazurach.

WARSZAWA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Polska Rada Ludowa w Warmii i na Mazurach wydała odezwę, w której powiedziano między innymi: Ententa przed czterema tygodniami zażądała natychmiastowego uwolnienia czterech posłów mazurskich. Niemieckie rady wojenne więżą ich bezprawnie i skazują na nowe kary. Od prasy polskiej żądamy, jak niemniej od wszystkich rzetelnie myślących ludzi każdej narodowości, aby głos swój podnieśli w naszej obronie. Gdzież jest komisja, która wróci nam wolność słowa i wolność osobistą? Kiedy zniesiony będzie stan wyjątkowy przeciw Polakom w Warmii i na Mazurach? Kiedy przybędzie komisja i wojsko, które wyzwolią nas z obcego jarzma?

Niemcy a nafta galicyjska.

POZNAN, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Radio z Berlina. Ze strony niemieckiej będą niebawem wdrożone pertraktacje z przedstawicielami galicyjskich kopali nafty, przyczem w pertraktacjach tych uczestniczyć będą przedstawiciele rządu polskiego i niemieckiego. Idzie o dowóz nafty, benzyny, smarów i parafiny do Niemiec.

Hoover pojedzie do Cieszyna.

CIESZYN, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Jak słychać, amerykański komisarz żywnościowy Hoover ma w najbliższych dniach udać się z Warszawy na Śląsk Cieszyński.

Francja wierna swym republikańskim zasadom.

WIEDEN, 12 sierpnia (Pat.). „N. Wr. Tageblatt“ podaje: Jak się dowiadujemy z najkompetentniejszego źródła Francja nie uczyniła żadnego kroku, mającego na celu wznowienie monarchii na Węgrzech lub w Austrii. Demokratyczny rząd francuski uważa za pierwszy swój obowiązek ani pośrednio ani bezpośrednio nie mieszać się w wewnętrzne sprawy rządów innych państw.

Za republiką w Austrii.

WIEDEN, 12 sierpnia, noc. (Pat.). „Arb. Ztg.“ podaje, że jutro o godz. 10 min. 30 przed południem odbędzie się przed gmachem parlamentu manifestacja całego garnizonu wiedeńskiego na rzecz republiki. W manifestacji weźmie udział cały garnizon gwardii ludowej, policja, straż miejska, żandarmeria, razem około 10.000 ludzi. W czasie manifestacji przed gmachem parlamentu będą przemawiali przywódcy i członkowie rządu. Defilada odbędzie się przed prezydentem Seitzem, do którego wygłosi mowę prezes rady żołnierskiej dr. Frey.

Wstrzemięźliwość koalicji wobec arc. Józefa.

BERLIN, 12 sierpnia, noc. (Pat.). „Acht Uhr-Blatt“ donosi, że Rada pięciu obradowała nad odpowiedzią na telegram arc. Józefa. Odpowiedź pod adresem arcyksięcia zostanie wysłana prawdopodobnie jeszcze dziś. Główne jego zadanie, by rząd jego został uznany, nie będzie spełnione, odpowiedź bowiem ententy wskazuje na to, że obecny rząd węgierski nie ma dowodów, iż Zgromadzenie narodowe będzie zwołane i że rządowi uda się przywrócić porządek.

Koalicja a Rumunia.

WARSZAWA, 12 sierpnia. (Pat.). Iskrowo z Lyonu. Charge de affaires francuski w Bukareszcie, generał Tamboń wręczył w sobotę prezydentowi Bratianu trzy noty aliantów, wystosowane do rządu rumuńskiego, wzywające go, aby niczego nie przedsięwziął na Węgrzech z własnej inicjatywy i zastosował się do postanowień ententy w Budapeszcie.

WARSZAWA, 12 sierpnia (Pat.). Radio z Lyonu. Temps informuje, że misja powierzona Diamantiemu w Budapeszcie ma ściśle ograniczony charakter. Były minister rumuński w Siedmiogrodzie nie jest upoważniony do reprezentowania rządu bukareszteńskiego przy nowym gabinecie węgierskim, lecz ma misję uspokajania, t. j. starania się o to, aby unikano starć pomiędzy wojskiem rumuńskim a ludnością w Budapeszcie.

Teatr świetlny
Chorążczyzny I. 7.

APOLLO

Od niedzieli
10. sierpnia

A GDY W GŁĘB DUSZY WNIKNIEMY
NOWOŚĆ
6 AKTÓW

Orgie kradzieży i oszustw bez końca

Oszustwa w sprawie gum automobilowych. - Konsumy wojskowe. - Półtora wagonu cukru białego w magazynach Stadmuellera, przeznaczonych na pasek.

Lwów, 13 sierpnia.

Sledztwo w sprawie afery gumowej usiłowały wpłynąć i zamożne koła interesowane w tem, utrudnić i „tuszować” — lecz ciągle odkrycia powiększają obciążający materiał bez końca.

Ostatnio aresztowano przemysłowca Stanisławowskiego S., u którego znaleziono magazyny rzeczy, kradzionych z magazynów wojskowych, oraz rachunek por. Kwiecińskiego, który wraz z Krokowskim kupował gumy po 800 koron, które następnie szacował na 2400 koron za sztukę. Ażebym interes szedł pośpieszniej, zdzierano z kół nowe gumy, a zastępowano starami, aby częściej potrzeba było kupować inne; podpor. B. aresztowany, zachęcał innych do handlu, mówiąc, że sam będzie odczuwał i zapłaci 4000 koron za sztukę, ale zyskiem podzieli się po połowie.

Szajka ta pracowała w ostatnich czasach w pośpiesznym tempie, czując, że grunt usuwa się jej pod nogami.

Konsumy wojskowe.

Kierownikiem tych sklepów jest kap. Kopernicki. W ostatnich czasach towarów w sklepach bywało mało albo wydawano je w aptekarskich ilościach. Ale asygnyaty na pobór towarów kierownictwo wydawało do magazynów wojskowych szeroko i obficie. Henryk Pieprzak, „obrotny” człowiek, który już był znany poprzednio policji, pełnił czas pewien służbę w żandarmeryi polowej, lecz usunięty ztąd, wypłynął jako jednoroczny ochotnik i prawa ręka kierownika tych sklepów.

Obecnie jawił się sam do śledztwa i prawdopodobnie wyśpiewa niejedno. Jak donosi jedno z pism, kierownictwo tych konsumów wojskowych mimo zakazu handlu alkoholem, oferowało szynkarzom nabycie wielkiej ilości wódek, a jako premię dodatkowo 100 litrów spirytusu obiecano dostarczyć. Wogóle interes podobne prowadzono na szeroką skalę, o czem wykaże jeszcze dalsze śledztwo.

Sklepy te były ostatnio zamknięte przez parę

dni, dziś, jak donoszą, mają być otwarte.

Cukier w piwnicach Stadmuellera.

W ub. poniedziałek, podczas największej ulew, straż bezpieczeństwa przytrzymała wóz wojskowy w ul. Kościuszki. W wozie tym misternie ukryte znajdowały się cztery worki cukru. Zolnierz indagowany, udzielał zrazu skąpe informacje, mówiąc, że cukier ten otrzymał na drodze i tu mają go odebrać nieznani mu panowie.

Lecz dalsze śledztwo prowadzone intensywnie odkryło

półtora wagonu cukru białego,

który był zamagazynowany w piwnicach, odnaje- tych na ten cel od Stadmuellera za rogatek Janowską. Zakupiony był od wojskowych i zpro- st z wagonu złożony był do piwnic, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie toru. Cukier ten sprzedany był

po 36 koron za kilogram

w ilości 20 worków, a te cztery były tylko wy- słane na „próbę”.

W sprawie tej aresztowano narazie Koeniga i Brjefera, z których pierwszy był głównym ma- cherem interesu.

W sprawie cukrowej afery prowadzi śledztwo por. Tychowski z ramienia wojskowości, jako kontrolor aprowizacyjny.

Głód cukrowy nęka mieszkańców miasta od szeregu miesięcy. Ostatnio otrzymaliśmy na kar- tki „gnój zamiast cukru, a podobny obiecują nam po funcie na osobę na ten miesiąc.

Mafia zbrodnicza potrafi kraść i puszczać w pasek całe wagony. Czekamy wyników dalszego śledztwa, które winno wykryć i dalsze zapasy wiktualów.

Należy jednak towary te nie „depozytować”, ale natychmiast udostępnić nabywanie ich ogó- łowi, bo chodzą słuchy, że w depozytach sądo- wych i policyjnych zalegają masy towarów, które ulegają zepsuciu. Nie czas bawić się w biurali- stykę w obecnych czasach.

cyi starszych roczników zaszła następująca nie- ścisłość: Z pod demobilizacji wyjęci są nietylko oficerowie zawodowi i podchorążowie, ale wogóle wszyscy oficerowie i podchorążowie, którzy nie ukończyli w b. r. 30 roku życia.

CZŁONEK M. S. O. „URZĘDU”. Przy roz- dziele węgla przy ul. Czarnieckiego członek sek- cyi 4 MSO., pan Z. „urzędował” tak brutalnie i rozbijał publiczność karabinem, wkońcu wywo- łał awanturę tak, że sprawa oparła się o inspe- kcję policyjną.

Z POLSKO - SKANDYNAWSKIEJ IZBY HAN- DLOWEJ. Przystępując do nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z państwami Skandynawskimi, Polsko - Skandynawska Izba Handlowa w celu zebrania odpowiedniego materiału statystycznego, prosi osoby i firmy, posiadające towary kwalifikujące się do eksportu do Skandynawii (Dania, Finlandya, Nor- wegia, Szwecya), o składanie odpowiednich deklaracji z wyczerpującymi danymi. — Biuro Izby mieści się w Warszawie przy ul. Siennej l. 16 i jest czynne od godz. 5 do 7 po południu.

IGNACY MANN, pierwszy tenor bohaterski, zna- ny z występów w Teatrze Miejskim, wystąpi we czwartek 14 bm. z wielkim koncertem w sali Fil- harmonii. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. H. Kohna i Synów, pl. Maryacki 5.

KLUCZ SYTUACJI ŚWIATOWEJ NA WSCHODZIE.

PRAGA. Cz. b. pras. z Londynu. Specjalny korespondent „Timesa” rozmawiał w Pradze z hr. Karolyim, który oświadczył, że sytuacja świa- towa jeszcze się znacznie pogorszy, jeśli koalicja nie załatwi natychmiast problemów wschodnio- europejskich. Od 10 miesięcy objawia się na wschodzie Europy zupełna anarchia i chaos go- spodarczy i przemysłowy.

RUMUNI PRZECIW MONARCHII NA WĘGRZACH.

PRAGA, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Cz. b. pr. z Bu- karesztu. Rumuńskie biuro prasowe komunikuje: Pra- sa rumuńska występuje jednomyślnie przeciw rządowi monarchicznemu na Węgrzech. Stwierdza, że rząd taki byłby dla przyszłości Rumunii takim samym niebezpieczeństwem, jakim był przed wojną. Koali- cja musi się starać, aby obecnie naprawdę rozstrzy- gała wola ludu, a nie przewrotna robota kół monar- chistycznych.

RUMUNIA OTRZYMA ODSZKODOWANIE.

BUKARESZT, 12 sierpnia, noc. (Pat.). Agencja „Dacia” donosi: Konferencja pokojowa przyzna Ru- muni odszkodowanie wojenne w wysokości 7 i pół miliardów franków. Suma ta nie będzie jednak wy- płacona gotówką, lecz ma być użyta na amortyza- cję długu wojennego dawnej monarchii austro - wę- gierskiej, która ma być objęta przez Rumunię.

Aprowizacja miasta.

MIÓD PSZCZELNY. Miejskie sklepy przy u- licy Romanowicza L. 11, Pańskiej l. 8, Słodo- wej l. 1, Murarskiej l. 4, Leona Sapiehy l. 34, Kuszewicza l. 2 i Gródeckiej l. 19 sprzedają miód pszczelny po 35 koron za 1 kg. Zakład aprowizacyjny Lwów.

Zgon Leoncavalla.

MONTE CATTINI, 10 sierpnia W. B. K. Jak donosi „Agencia Stefani” umarł tu kompozytor Leoncavallo.

Ruppiero Leoncavallo, urodzony w r. 1858 w Neapolu, zyskał sobie sławę światową jedyną tylko operą „Pajace”, która w tryumfalnym po- chodzie obiegła wszystkie sceny świata. Po za tem wszystkie jego inne opery nie miały żadne- go powodzenia, pomiędzy niemi i „Roland ber- liński”, opera napisana na zamówienie Wil- helma II.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

!!Dziś i jutro poraz ostatni!!

wyświetli kinoteatr „Marysienka”

najcudniejszy 4 aktowy dramat p. t.

Sen o miłości

W dramacie tym scierają się najpotężniejsze w czło- wieku uczucia:

Miłość, Grzech, Pokusa, Sumienie, Kłamstwo, Sprawiedliwość, Śmierć.

Nadto salonowa komedia w 1 akcie.

Kawiarnia „WARSZAWA”

Codziennie koncert muzyki salonowej.

Rapelmistrz NYARY.

Józef Barszczyński

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 sierpnia 1919 r., przeżywszy lat 73.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwar- tek, dnia 14 sierpnia b. r., o godz. 10 przed południem z domu przy ul. Słodowej l. 6 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1919.

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sroda 13 bm. „Traviata”, opera w 4 aktach Ver- diego.

Czwartek 14 sierpnia „Konstytucja” sztuka współ- czesna w 4 akt. Bolesława Górczyńskiego.

Piątek 15 sierpnia „Lalka”, operetka w 4 aktach Andra.

Sobota 16 sierpnia po raz 3-ci „Gorąca krew” ko- medya w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

We środę 13 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. Ludwik Łatajner-Lawinski, Ania de Clener. „W sąsiednim po- koju”, rzecz w 1 odsłonie. „Katar”, groteska w 1 akcie.

REPERTUAR KINOTEATRU „KORSO”, pl. Akademicki 5.

Dziś: JEJ WIELKA TAJEMNICA, 4 aktowy dramat. MIA MAY w gł. roli.

ZBIORKI ULICZNE. Bardzo często na ulicach naszego miasta odbywają się zbiórki na różne cele. Oliarność nasza jest wprost niewyczerpana, sypią się też obfite datki. Nic jednak nie jest bez ale.

Jeden z czytelników zwraca uwagę, że nie- którzy zbierający drobne pieniądze przyjmują do puszek, natomiast papierowe do kieszeni, port- felów lub do torebek. Podczas jednej z ostatnich zbiórek, pisze, pod grozą aresztowania zmusiłem jakiegoś młodzieńca i panię do włożenia do puszek nagromadzonych w kieszeni banknotów. Ponieważ te praktyki widziałem podczas różnych zbiórek w różnych stronach miasta, widziałem też libacje takich towarzystw w cukierniach, dla- tego komitetom zwraca się uwagę, aby nadużycia uczyniły niemożliwymi. Naturalnie nikt zarzutów nie uogólnia, fakta nadużyć jednak niewątpliwie istnieją i tym należy bezwzględnie zapobiedz.

DEMABILIZACJA. W notatce o demobiliza-

Skandaliczna gospodarka gminna.

Stanisławów, 10. sierpnia.

Towarzysze nasi w Stanisławowie od szeregu lat wskazywali, że w gminie nie dzieje się wszystko w porządku, żądali rozwiązania Rady i rozpisania nowych wyborów. Stary Zarząd miasta bronił się wszelkimi siłami, aby tylko socjaliści nie dostali się do Rady gminnej, tak trwało lat kilka, obecnie po 5 latach wojny, towarzysze nasi ponownie przypuścili szturm, i dzięki solidarnemu wystąpieniu Pol. kom. Pow. spowodowali rozpędzenie starej Rady miejskiej, i powołanie prowizorycznej nowej, do której weszło 4 socjalistów polskich. Że to co socjaliści przez szereg lat zawsze twierdzili, było prawdą, wreszcie znajduje obecnie urzędowe potwierdzenie w dokumencie władzy rządowej, której poniżej w całości przytaczamy:

Magistratowi w Stanisławowie.

W imieniu generalnego Delegata Rządu dla Galicyi i w myśl reskryptu Prezydium Namiestnictwa z 12. czerwca 1919 L. 4211/Pr. rozwiązuję po myśli §. 109 ustawy gminnej reprezentację gminną w Stanisławowie z następujących powodów:

1. Rada gminna w dotychczasowym składzie dla braku kompletu nie była w możności powziąć ważnych uchwał budżetowych, następnie od roku nie odbywała żadnego posiedzenia, mimo że komplet Rady do zwyczajnych posiedzeń był wystarczającym.

2. Komisja kontrolująca czynności burmistrza i Magistratu od lat kilku z rzędu nie spełniała swych czynności — a tak samo i komisja kontrolująca kasy miejskie i rachunki ze swych czynności nie przekładała sprawozdań.

3. Magistrat względnie Rada gminna nie zastosowała się do wytkniętych podczas lustracji Wydziału krajowego w r. 1915 usterek, dotyczących prowadzenia rachunkowości miejskiej, a przeprowadzone w czerwcu 1919 dochodzenia wykazały karygodne zaniedbanie w prowadzeniu rachunkowości i ksiąg miejskich tak, że wiele ksiąg rachunkowych od lat kilku nie było założonych a rachunki corocznie zamykane. Wobec tego gospodarka tutejszego Magistratu, była dla gminy szkodliwą tak, że obecnie nie

posiada gotówki i funduszy do pokrycia najniezbędniejszych wydatków.

Również Magistrat i Rada miejska wykazały wielkie niedołęstwo

w aprowizacji, a dotychczasowa Rada miejska, burmistrz, Magistrat i asesorowie nie dają należytej gwarancji, że obecnie wydołają wykonaniu nałożonym obowiązkom.

Gdy pierwszy okres członków rady gminnej upłynął w roku 1908, a wybory dotychczas nie zostały przeprowadzone, a drugi okres członków Rady miejskiej upłynął w r. 1918 wobec tego poruczam tymczasowy Zarząd miasta Antoniemu Szygarowi jako kierownikowi, a jako zastępcę ustanawiam Dra Józefa Drzewickiego, zaś Dra Leszka Cygę, Edmunda Raucha i Bronisława Szydłowskiego jako asesorów. Nadto dodaje radnych:

Bonikowska Marya, Dra Halperna Fryderyka, Chowańca Wacława, Jasińskiego Jurka, Dra Jarosiewicza Wacława, Knoblocha Józefa, Fien-drycha Antoniego, Liebermanna Filipa, Nebenzahla Samuela, Dra Moslera Józefa, Wenzla Mieczysława, Wilczyńskiego Maryana.

Powyżsi członkowie stanowią Radę przyboczną dla tymczasowego Zarządu miasta Stanisławowa i obu Knihininów.

Wszystkie sprawy które podpadały pod kompetencję Rady miejskiej, Magistratu i Zwierzchności gminnych obu Knihininów załatwiać będzie kierownik tymczasowego Zarządu z dodaną Radą przyboczną.

Kierownik Starostwa:

Radca Namiestnictwa: Dr. Trembołowicz.

Trzeba było aż tyle lat czekać i narazić gminę na straty idące w setki tysięcy, by zrobić to, czego oddawna domagaliśmy się. Rozwiązanie rad gminnych obu Knihininów i utworzenie Wielkiego Stanisławowa czyni zadość też żądaniu zdawna podnoszonemu. W Wielkim Stanisławowie element robotniczy ma omal że nie większość przy wyborach do Sejmu polskiego powinni o tem pamiętać robotnicy. Wielki Stanisławów powinien dać zastępstwo reprezentantowi robotników, którzy jakościowo i cyfrowo mają w Wielkim Stanisławowie większość.

—o—

List z Krakowa.

Kraków, 7. sierpnia.

Obchód 6. sierpnia. — Demonstracje głodowe. — Odwołanie reformy wyborczej. — Ruch wśród bezrolnego i małorolnego proletariatu.

Rocznice wyruszenia Strzelców Piłsudskiego przeciwko caratowi obchodzili szczególnie uroczystości robotnicy. Na skutek uchwały Rady robotniczej bezrobocie było zupełne.

Stały fabryki i warsztaty, sklepy były zamknięte, tramwaje kursowały dopiero od godziny 1 popołudniu. Gazety popołudniowe nie wyszły. Mimo deszczu na ul. Dunajewskiego uformował się kilkutyśięczny pochód ze sztandarem i z muzyką tramwajarzy i kolejarzy ruszył na błonia, gdzie odbyła się główna uroczystość i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik wolności. Pochód robotniczy wywołał imponujące wrażenie i zajął znaczną część błoni obok wojka. Burżuazja natomiast gapiała się na uroczystość z chodnika wzdłuż błoni. Klasa pracująca Krakowa pokazała swą siłę i ofiarność.

Od kilku dni jest Kraków

widownią demonstracji głodowych

które przerodziły się w wybryki wyrostków. Z powodu braków aprowizacyjnych interweniowali onegdaj u delegata ministerstwa aprowizacji inż. Kucharskiego przedstawiciele Rady robotniczej z radcą miejskim tow. Dr. Müllerem na czele. Kilkutysięczny tłum kobiet czekał na ulicy na skutek interwencji. Po złożeniu spra-

wozdania przez tow. Jaroszewskiego tłum się rozszedł, część jednak kobiet i wyrostków poszła do kawiarni „Esplanada“, żądając bezpłatnej kolacji, którą podano. W dni następne powtórzyło się to samo w szeregu restauracji i kawiarni. Prasa jednogłośnie żali się na wybryki wyrostków, pozbawionych zupełnie opieki i stających się pastwą ulicy.

Sejm rozszedł się na wakacje,

nie uchwalivszy reformy wyborczej do rady m. Krakowa.

Generalny delegat bowiem zwrócił projekt ustawy Radzie miejskiej do poczynienia drobnych zmian, — nie wiadomo jakim prawem, wstrzymawszy go przedtem kilka tygodni u siebie w biurku. Rada miejska poprawki przeprowadziła, lecz Sejm nie zdążył już zająć się tą sprawą.

Gmina m. Krakowa

znajduje się przed bankructwem finansowem, rząd warszawski lekceważył sobie zupełnie postulaty Krakowa.

Szkółka partyjna dla spraw gminnych bardzo dobrze się rozwija i ma stale licznych słuchaczy. Obecnie jednak przerwano wykłady na przeciąg sierpnia.

W niedzielę dnia 17. bm. odbędzie się w Krakowie konferencja delegatów drobnych dzierżawców rolnych i służby folwarcznej pow. Kraków i Podgórze z następującym porządkiem

dziennym: 1) Ustawa o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, 2) żądanie poprawy bytu służby folwarcznej, 3) organizacja i prasa.

Ruch socjalistyczny

na wsi zafacza coraz szersze koła.

W szeregu gmin Galicyi zachodniej odbyły się wybory gminne, przy których zwyciężyli kandydaci socjalistyczni.

Obecnie wobec odroczenia obrad Sejmu powołanie nasi mają urządzić szereg zgromadzeń sprawozdawczych, co niewątpliwie przyczyni się do ożywienia życia partyjnego na prowincyi.

Bezrolny.

Zgromadzenie robotników budowlanych.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia odbyło się Zgromadzenie robotników budowlanych, w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Cłowej.

Zgromadzenie zajął przewodniczący Stowarzyszenia tow. Tomaszek.

Przewodniczący zaznajomił obecnych z treścią zaproszenia Komitetu krakowskiego, zwołującego Zjazd delegatów budowlanych, który odbędzie się w dniach 15—16 sierpnia b. r. w Krakowie.

Celem Zjazdu jest powzięcie jednolitych uchwał, żądających od rządu i czynników miarodajnych zmniejszenia liczby bezrobotnych, przez uruchomienie przemysłu budowlanego w całej Polsce a zwłaszcza Małopolsce.

Delegatami na Zjazd wybrano tow. Tomaszka i tow. Bielca.

Następnie przedstawił tow. Tomaszek sprawę świeżo powstałej organizacji robotniczej t. zw. Narodowego Związku Robotniczego (NZR.), która nie jest organizacją powołaną do życia przez samych robotników.

Panowie z N. Z. R. przechodzą do nas z chęcią rozbicia naszych związków zawodowych i organizują jednostki słabe z różnych zawodów, podsuwając tym robotnikom judaszową miszkę soczewicy w postaci prowiantów...

Tow. Ciślewicz zabrawszy głos w tej sprawie, przedstawił właściwe cele N. Z. R. Nie dobro robotniczych mas, lecz chęć złamania solidarności robotniczej mają oni na oku.

Zakładając „narodowy“ związek robotniczy, odsadzają nas od imienia Polaka. Zapytujemy publicznie tych panów: Kto dał więcej krwi i życia w szeregach Legionowych, w armii polskiej, w obronie Lwowa i kraju, N. Z. R., czy członkowie socjalistycznych organizacji robotniczych?

Dlaczego Naczelnika Państwa polskiego i Naczelnego Wodza wojsk polskich: Józefa Piłsudskiego, starają się zohydzić w oczach narodu i świata całego? Czy nie widzi to stronnictwo warcholskie, ta nowa Targowica polska, że naród ały pokłonił się w hołdzie i uwielbieniu przed Tym, który stworzył świetny Czyn oręża polskiego, dzięki któremu Polskę mamy wolną?

„Piłsudski jest zabarwieniem socjalistycznego, ale serce i duszę ma polską“ — powtórzmy za księdzem biskupem Bandurskim, który w dniu uroczystości 6 sierpnia, rzucił te słowa zebranemu tłumowi żołnierzy i publiczności na Cytadeli lwowskiej.

W sprawie darów amerykańskich, którą przedstawił tow. Tomaszek, uchwalono wydać dary te, tylko członkom organizacji.

Zamknięcie rachunków Spółki gospodarczej odczytał tow. Tomaszek. Spółka gospodarcza rozwija się pomyślnie. W zamknięciu wykazano za czas od 14 kwietnia 1918 r. do 15 lipca 1919 roku w przychodach 77.006'99 K, w rozchodach 57.031'53 K w zyskach 19'975'46 K. Roczny obrót kasowy wynosił 154.013'88 K.

Przedstawił też cel powstałej hurtowni konsumów „Jedność“, co obecni z zadowoleniem przyjęli do wiadomości.

W końcu zawiadomił obecnych o powstanie mającej robotniczej Spółce budowlanej, nad której statutami obecnie pracuje Wydział Stowarzyszenia.

SZYBKO i STARANNIE

wykonuje wszelkie druki bankowe, kupieckie, przemysłowe gminne i t. p.

Drukarnia Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska 83

Z życia kolejarzy.

Strój, 11 sierpnia.

W sobotę, 9 bm. odbyło się walne zgromadzenie dawnej grupy obrony prawnej kolejarzy i nowego związku warszawskiego.

Sala Czytelni kolejowej wypełniona była po brzegi. Trybuna ubrana w kwiaty i chorągiewki. Na ścianie portret Piłsudskiego na koniu. Muzyka kolejarzy nadaje zebraniu nastrój uroczysty.

Przewodniczący grupy powołuje do prezydium zgromadzenia weterana grupy, tow. Smolanę, dalej Kobiakę i Brosza. Następuje sprawozdanie przewodniczącego.

Po inwazji rosyjskiej w roku 1915 nastąpił upadek ruchu organizacyjnego wśród kolejarzy. Stan ten trwał do roku 1918. Kiedy w warsztatach praca trwała od 6:30 rano do 8 wieczór, kiedy służba pociągowa miała po 6 godzin odpoczynku po 50 godzinach służby, nie było chwili wolnego czasu, aby pomyśleć o organizacji. Ale też przekonali się kolejarze, co to znaczy być bez organizacji. Toteż w roku 1918 nagle ożywił się nowy lokal organizacji, bo wszyscy kolejarze gremialnie do niej przystąpili.

Zarząd organizacji pracował za rządów ukraińskich, a jak pracował dla ogółu, to zamiast słów niech będzie odpowiedzią to, że cały zarząd zapoznał się z więzieniem.

Następnie tow. Schoefer złożył sprawozdanie kasowe. Na wniosek tow. Grzeba, z ramienia komisji rewizyjnej uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi. W końcu uchwalono podziękowanie posłowi tow. Moraczewskiemu, którego osoba związana jest z rozwojem grupy kolejarzy. Uchwalono też podziękowanie wszystkim tym, którzy około rozwoju grupy pracowali i tym wszystkim, którzy za pracę w organizacji byli prześladowani, przenoszani, zamknięciem awanzów karami i t. p., wyrażono szacunek i cześć. A pamięć tych pionierów pracy organizacyjnej

którzy już spoczęli w ziemnej ziemi, uczczono przez powstanie.

W gorących słowach pożegnali starą, wypróbowaną organizację tow.: Filipowski Henryk, Piniko Ignacy, Emil Smolana i Sucharski.

„Już nie w piwnicach i miejscach niedostępnych — mówił tow. Smolana — Wy młodzi będziecie się gromadzili, aby radzić nad swoim losem”. Dźwięki Marsylianki zamknęły tę pożegnalną uroczystość. Wielu starszych towarzyszy miało łzy w oczach na wspomnienie przebytych lat i szczęśliwi, że na własne patrzeć mogą o czy na organizujące się nowe życie ale w wolnej już Polsce.

Następnie rozpoczęło się walne zgromadzenie Związku warszawskiego.

Przewodniczyli koledzy Petru, Wilkosz i Szumski. Kol. Rutkowski August zdaje sprawozdanie z 2 miesięcznej pracy prowizorycznego zarządu. Cośmy zrobili, to Wam oddajemy. Prawie wszyscy kolejarze należą do Związku warszawskiego. Nastąpiły wybory zarządu i przewodniczącego. Do zarządu weszli nowi ludzie a przytem młodzi, co rokuje najlepsze nadzieje.

Przewodniczącym wybrano tow. Sucharskiego, z tem jednak życzeniem tow. Sucharskiego, że do października Koło będzie prowadził tow. Schoefer. Uchwalono kilka rezolucji, z których jedna zasługuje na uwagę. Normuje ona stosunek kolejarzy Polaków do Rusinów. Żąda mianowicie od dyrekcji kolejowej przyjęcia tych kolejarzy Rusinów do służby, którzy nie odnosili się wrogo do Polaków. Dyskusja była obszerna i poważna. Rezolucję tę przyjęto jednogłośnie. Przeciw nie podniósł się żaden głos.

Późno wieczorem przewodniczący kol. Petru zamknął zgromadzenie, wzywając do zgody i do budowy silnego związku.

Lokal Związku znajduje się przy ulicy 3 Maja, róg Zamkniętej.

DELEGACJA UKRAIŃSKA U GENERAŁA GOŁOGORSKIEGO: Referat prasowy D. O. G. prosi o zamieszczenie sprostowania podanej w dziennikach notatki, że dnia 4 b. m. politycy ukraińscy zwrócili się do gen. Gołogorskiego z żądaniem wypuszczenia na wolność wszystkich internowanych Ukraińców. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Komunikaty.

Posiedzenie Rady Robotniczej

odbędzie się w piątek, 15 b. m. o godz. 10:30 przedpoł. w lokalu Rynek 8 I p. Sprawy bardzo ważne. Ref. poseł tow. Hausner.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW APROWIZACYI MIEJSKIEJ odbędzie się dnia 14 bm. czwartek, o godz. 6 wieczór w sali Rady Robotniczej, Rynek I. 8, I. p., na które wzywa się wszystkich pracowników. Sprawy bardzo ważne! — Laskowski, przew. Drobud, sekcr.

KURSY KOOPERACYI. Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców organizuje w Warszawie Kursy kooperacyi dla przygotowania:

I-y kierowników - administratorów większych stowarzyszeń, w czasie od 1 września do 15 grudnia 1919 r.;

II-gi sklepowych - ekspedjentów, w czasie od 10 stycznia do 10 kwietnia 1920 r.;

III-ci rachmistrzów - korespondentów większych stowarzyszeń, w czasie od 15 kwietnia do 15 czerwca 1920 r.

Charakter Kursów praktyczny, dokształcający; program Kursów obejmuje tylko przedmioty specjalne: kooperację, rachunkowość, towaroznawstwo, korespondencję i wiadomości ogólne z ekonomii społecznej i prawa handlowego; ilość godzin poświęconych na poszczególne przedmioty, sposób ujęcia przystosowany do każdego z tych kursów.

Przy przyjmowaniu na Kursy będzie brane pod uwagę wykształcenie ogólne kandydatów i kandydatek, w szczególności zaś posiadane wiadomości z języka polskiego, arytmetyki, geografii, a na kurs kierowników poza tem buchalterii i chemii.

Wymagane z tych przedmiotów wiadomości na poszczególne kursy będą następujące:

I-y, dla kierowników — w zakresie 6 klas, względnie seminarium nauczycielskiego;

II-gi, dla sklepowych — w zakresie 2 klas;

III-ci, dla rachmistrzów - korespondentów — w zakresie 4 klas.

Dla nieposiadających odpowiednich świadectw o przyjęciu ostatecznym na Kursy decydować będą egzaminy.

Na kurs I-y, przeznaczony dla kształcenia kierowników stowarzyszeń, przyjmowani będą tylko mężczyźni, na dwa pozostałe — mężczyźni i kobiety, w wieku następującym: na I-szy kurs od 21 do 35 lat, na II. i III. kurs — od 18 do 35 lat.

Nauka na Kursach będzie bezpłatna. W celu umożliwienia korzystania z kursów młodzieży biednej, a chętniej i uzdolnionej do pracy, w tym kierunku, udzielane będą przez Zarząd Kursów stypendya zwrotne ułatwiające pobyt na kursach.

Termin przyjmowania podań na Kursy i o stypendya dla I-go kursu upływa z dniem 15 sierpnia, dla dwóch pozostałych z dniem 1 września r. b.

Ze względu na społeczny charakter kooperatyw, na przyszłość, jaką kooperatywy mają przed sobą, — zwracamy uwagę młodzieży, jak również wszystkich, kogo sprawa rozwoju ruchu spółdzielczego interesuje, na powyższe Kursy. Młodzież nasza na tem polu może znaleźć szerokie i wdzięczne pole pracy, a sam ruch, posiadając zastęp odpowiednio przygotowanych pracowników, — normalniej i szybciej rozwijać się będzie. Wreszcie kooperatywy, w myśl swoich założeń, dają największą gwarancję odpowiedniego zabezpieczenia bytu swoich pracowników.

Podania należy skierowywać i po bliższe informacje zwracać się pod adresem:

Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa, Mokotów, ul. Mickiewicza, skrz. poczt. 38. Adres dla depesz: Zetes Warszawa.

Książki nadesłane do Redakcji.

Dr. Stanisław Kot: Rzeczpospolita polska w literaturze politycznej zachodu. Kraków 1919.

Autor w szeregu rozdziałów starał się na podstawie odnośnych broszur z dziedziny filozofii politycznej, nauki o państwie, prawa politycznego i publicystyki zagranicznych teoretyków i publicystów wieków ubiegłych przedstawić, co za granicą w czasach naszego przedrozbiorowego życia państwowego, sądzono o ustroju politycznym, budowie społecznej i ogólnej kulturze Rzeczypospolitej. Równocześnie starał się wykazać, o ile specjalne znamiona polskich instytucji i polskiego życia politycznego odegrały rolę twórczą w ogólnoeuropejskim ustroju. Książka, świadcząca o sumiennym wykorzystaniu dostępnego materiału, o trafnym przeregrowaniu go i wnikliwym komentowaniu w odniesieniu do Polski, jest dla naszej ubogiej literatury naukowo-politycznej cennym nabytkiem.

Szlakiem tułaczym, księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914—1918, redagował A. Senensieb, Wiedeń 1919.

Książkę tę powitać należy jako wyraz zbiorowych przeżyć fizycznych i moralnych naszych wychodźców we Wiedniu i innych miejscowościach byłej c. k. austriackiej „Ojczyzny”, których złowroga fala wojny wypędziła z własnej ziemi na tułaczkę między obcych. W szeregu artykułów przesuwają się przed nami życie wygnanców, ich prace organizacyjne dla wytworzenia warunków znośnej egzystencji, ich kulturalno-oświatowe zamierzania, mające na celu skupiać dla wzajemnego pokrzepienia serc zgnębane i stęsknione za ziemią ojczystą rzesze; filantropijna działalność poszczególnych osobistości znajduje w książce p. Senensieba także pewne oświetlenie. Pod tym względem jest ona wartościowym dokumentem zawierającym z ca-

łą drobiazgliwością zebrany materiał dla historii tego smutnego epizodu z życia naszych ziemaków czasu wojny.

Część druga o charakterze czysto literackim w szeregu poetycznych prozaicznych utworów odzwierciedla uczucia i nastroje wygnanców, w których sercach brzmi tylko jedna nuta — tęsknoty za ojczyzną. Utwory te w przeważnej ilości pod względem formy i ekspresji nie stojące na wyżynie artyzmu, zalecają się miłą bezpretensjonalnością i szczerem odczuciem i jako takie uzupełniają obóz naszego wychodźstwa.

Dla tych, którzy przeżyli ów czas wygnania, będzie ta książka miłą, wierną pamiątką, dla innych dokładnym źródłem informacyjnym. Liczne ilustracje podnoszą jej wartość wydawniczą.

Artur Predski. Pieśni grajka wędrownego. Wiedeń 1919. Kilka cyklów wierszy, z których przegląda bardzo płacziwa dusza autora, której wszędzie jest „smutno i źle”. Chodzi błady i ponury, ciągle tęskni i narzeka jakby nie miał nic lepszego do roboty. Wszystko to na jedną nutę sentymentalno-ekliwą, dawno już przebrzmiałą tak w treści jak w formie. W tej monotonii fałszywego i banalnego sentymentu wyróżnia się korzystnie swą przedmiotowością cykl „Miaśto”. O ile mi się zdaje, autor jest człowiekiem młodym, tem bardziej zatem ten pseudoromantyzm jest nie na miejscu i nie na czasie. (ac.)

Różne.

23.084 POLEGŁYCH NIEM. NAUCZYCIELI. Według przeprowadzonego w Berlinie obliczenia liczba poległych w wojnie niemieckich nauczycieli szkół ludowych aż do 30 kwietnia 1919 wynosi 23.084. Wliczeni są także polegli uczniowie seminarjów nauczycielskich.

TEATR STYLOWY

„CHIMERA”

Klimat jeziora Vancourt

Lwów, ulica Akademicka liczbą 8

Najwspanialszy film kryminalny. — Dziwna przygoda słynnego ang. detektywa

Joe Deeb's'a.

W głównych rolach: MAKŚ LAUDA i BRUNO KASTNER. Nadto inne obrazy.

Od wtorku dnia 12-go do poniedziałku dnia 18-go sierpnia br.

▼ OGŁOSZENIA. ▼

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specjalista dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 1. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach **rytownik, ulica Maks Glaserman Sykstuska 1. 19**

Do sprzedania ciężarowy wóz na parę koni w bardzo dobrym stanie. — Wiadomości udzieli od godz. 12—3 popołudniu pni Wenkova, ul. Piekarska 1. 59, w oficynach, parter.

Ucznia do nauki przyjmie drukarnia Art. Goldmana, ul. Sykstuska 19.

Austriackie pożyczki, oraz wszelkie pieniądze kupuje po kursie. Głęboka 21 1 p. drzwi na lewo, między 9 a 4.

Kamienicę dwupiętrową z komfortem w okolicy ul. Potockiego zamienię za willę lub domek z ogrodem w dzielnicy VI-tej. — Zgłoszenia pod „Zamiana” do Administracji „Dziennika Ludowego”.

Kase żelazną wertheimowską małą kupię. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji „Dz. Ludowego” pod „Okazyja”.

Introligatornię kompletnie urządzonej w dobrym utrzymaniu kupię. Podać cenę i warunki pod „Przemysł” do „Dziennika Ludowego”.

Pianino lub fortepian krótki dobrej marki kupię. Upierzchnie proszę podać cenę i adres do „Dziennika Ludowego” dla „Konserwatorzysty”.

3 lub 2 pokoje z kuchnią, elektryką, gazem, łazienką poszukuję zaraz lub od 1-go października. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „Stały lokator” do „Dziennika Ludowego”.

Sklep mały w śródmieściu przy ruchliwej, uczęszczanej ulicy poszukuję ewentualnie zaraz. — Adres podać do administracji. Za pośrednictwo tytoń lub cygara.

Przystąpię jako czynny spółnik do solidnej kaptolickiej firmy. Wkład do 80.000 kor., albo kupię mały hotel lub kawiarnię. — Zgłoszenia Błotny, z listami p. Trusia, ul. Długosza 26.

Marek Feuerstein

Skład maszyn rolniczych i przem.

Spółka z ogr. por.

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 59.

połącza i dostarcza pojedynczo i hurtownie: Centryfugi szwedzkie, maszyny do szycia — **MASZYNY ROLNICZE**, jakoto: Plugi, plużki do kartofli, brony, sieczkarnie, młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, śrutowniki, buraczarki, pały druciane i perciane, oliwy do maszyn, narzędzia kowalskie, pompy studzienne i budowlane etc.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Bluzki markietowe w wielkim wyborze o 50% taniej. — Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38. Szalofki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

Pierwszorzędny magazyn

ubiorów męskich i towarów galanterij.

poleca firma

Szymon Rad i Ska

we Lwowie, ul. Słowackiego 2.

KALECTWA

nie powinno się zaniedbywać!

Lecznice gorsety prostujące



i przyrządy ortopedyczne przeciw skrzywieniu kości grzbietowej (pleców), tworzącym się garbem u dzieci i osób starszych. Protezy (sztuczne nogi) wedle najnowszej techniki dla amputowanych po operacjach. Osobiste jawienie się jest bezwarunkowo konieczne.

Przyjmuje od godz. 10-tej do 1-szej i od 3-tej do 6-tej popołudniu.

RAPAPORT

Nowoczesny Zakład Ortopedyczny

Lwów, ulica Krasickich liczba 8.

UWAGA. Z powodu sezonu kąpielowego przyjmuje tylko do 10 września br.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MONOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

oraz METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNE FIRMA

ZAKŁAD D. WEISS i FABRYKA

RYTOWNICZY PIECZĘCI

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.

Lwów, ul. Kopernika 1. 12, 891—4



SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO

Dr. Z. GROSSEK

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—5

Lwów, Rynek 41, I. p.

KINO LUX — Pasaż Mikołascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od wtorku 12 sierpnia i w dnia następnę.

Nowość! Po raz pierwszy we Lwowie! Nowość!

FAŁSZERZE MONET

dramat kryminalny w 3 aktach.

W głównej roli sławny amerykański detektyw:

STUART WEBBS.

Babskie wychowanie

komedya w 1 akcie.

DENTYSTA

Dr. Jakób Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Zakład dentystyczny

Dr. Władysław Helfer

i Józef Rappaport

Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. H. SCHWARZ

892—3

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5

Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE

Lwów, ulica Sykstuska 21

wyda

WIELKI KSIĄŻKOWY

KALENDARZ

LUDOWY NA ROK 1920

Kalendarz ten obejmować będzie działy: literacki, publicystyczny, informacyjny, adresowy i ogłoszeniowy. Pierwsze dwa działy opracowane zostaną przez wybitnych literatów i publicystów, dwa następne przez wyspecjalizowanych fachowców.

Ogłoszenia i adresy adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych, poszczególnych biur i zakładów tak ze Lwowa jak i z prowincji nadsyłać należy pod adresem: LUD. TOW. WYDAWNICZE, LWÓW, SYKSTUSKA 21, II. p.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11—1 i 2 1/2—5

890—3

Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Mydła toaletowe, — Baterie elektryczne

Żarówki elektryczne

poleca hurtownie firma

Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

Tablice nagrobkowe szybko wykonuje

rytownik I. Goldgeier, ul. SYKSTUSKA 1. 17.

ZWIĄZEK KERAMICZNY

STOWARZYSZENIE ZAREJ. Z OGR. PORĘKA

Wykonuje: ustawianie pieców kaflowych zwykłych i ozdobnych, kominków, kuchon, okładzin ściąg płytkami, wanny, pokrycia dachów oraz wszelkie reperacje jak najrychlej i po cenach najprzystępniejszych tak we Lwowie jakoteż i na prowincyi.

Biuro zamówień: ul. Św. Zofii 1. 5

Kosztorysy i udzielanie porady zawodowej bezpłatnie. — Z prowincyi za załączeniem znaczków pocztowych na porto.

FATAMORGANA

pl. Maryacki 10 (róg Wałowej)

Od wtorku 12 sierpnia 1919 i w dni następnę wielki roman w 4-rych aktach pod tytułem:

Kant. nac. rep. i redakcje odpowiedzialny: JAN SZCZYREK

OSZUST

W głównej roli **Vigo Larsen**

Ponadto nader wesoła farsa w 3 aktach p. t.

FAŁSZYWY DEMETER.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19.